



i po co #2

Witam ponownie! Jakieś sprostowanie? Po co! Czytasz to, co chcesz przeczytać. Słuchasz tego, co chcesz usłyszeć. Otwórz oczy ślepcze. Kiedyś wdepniesz w gówno i dopiero po fakcie przejrzysz, że wystarczyło tylko otworzyć oczy. Łerewer. I co? Zlinczujesz mnie za to? Spróbuj!

Kim dziś jestem? Dla Ciebie maleńka, mogę być kim tylko chcesz. A tak naprawdę? Co to ukrywać. Obudziłem się z okropnym bólem głowy. Tak się kończą nocne imrezy. Ok. Cudem nie zasnęłam do pracy, umyłem się niedbale, spaliłem fajkę i wyruszyłem moim rozklekotanym boskim autem. Wpadam do roboty i nagle widzę zdziwione miny pracowników w mojej firmie. Dzień dobry, część i takie tam...Bleee! Aż w końcu patrze w lustro i... Ja pier...lę! Cała twarz pełna kobiecych pocałunków naznaczonych widzialną szminką. No pięknie. Ale wychodzę i jak zwykle trzymam fason. Człowiek na poziomie musi się trzymać w pionie. I tak idę do tych hien cementarnych. Niech to już się skończy: tak myślę na początku, a jeszcze tyle przede mną. Praca jak praca. W końcu minął jej nadawany czas transmisyjny i szczęśliwy wyruszyłem do domu. Jakoś doczłapałem się do domu. Otwieram drzwi i.... I k...wa nic. Znow to samo siadam przed kompem i piszę. A co mam robić? Nie mam już sił na nic. Pewnie i tak wieczorem wyskoczę do baru na gorzkie żale. Mam to gdzieś. Albo impreza? Brzmi nieźle ale ponowny ból głowy mnie zabije. Dobra... Zostawiam was a sam usuwam się na bok. Zaliczę kilka klubów, wypiję kilka drinów i znow obudzę się w domu. Walić to. Nie trać niczego z oczu i bądź czujny. każdy ma w swoim życiu 5 min. I pamiętaj o najważniejszym. Lepiej przez jeden dzień być kimś, niż przez całe życie nikim...